

# Tydzień 5

## KU PRAKTYCE ŻYCIA

### 1. Jasne kryteria (1 Kor 6, 12-20).

#### Prosić, aby moje czyny były podejmowane ze względu na Boga.

Mój świat oferuje mi bogactwo różnorodnych spraw - karierę, miejsce zamieszkania, dobra konsumpcyjne, podróże, wykształcenie. Po odrzuceniu tego, co jest grzechem, jak mam podejmować decyzje, co mam wybrać? Mógłbym wybierać na kilka sposobów.

\*\*\* **Po pierwsze**, mogę podążać za kaprysem i modą. Pragnąc najnowszych ubrań, rozrywek i podróży, mogę pójść za tym, co wszyscy inni robią w dzisiejszych czasach. „*Róbta co chceta*”

\*\*\* **Po drugie**, mógłbym po prostu podążać za moim własnym wrodzonym smakiem. Jeśli wyrosłem kochając otwarte przestrzenie, to mogę wybrać mieszkanie na przedmieściu, po prostu dlatego, że tak mi się podoba, a nie z żadnych innych powodów. Wybór zgodnie z egoizmem.

\*\*\* **Po trzecie**, mogę określić sobie pewne konkretne cele, które pozwolą mi przekroczyć siebie, osiągnąć spełnienie i uczynić wiele prawdziwego dobra dla innych. Przykładowo, mógłbym mieć ambicję zostać kierownikiem czy sędzią lub osiągnąć całkowitą finansową niezależność. Następnie mógłbym czynić wszystko, aby ten cel osiągnąć.

\*\*\* **Czwarty sposób** będzie trudniejszy. Mogę zacząć od przesłanki, że ja nigdy nie zrobię niczego, co zniszczyłoby moją relację z Bogiem. Następnie będę czekał, aby dowiedzieć się, czego Bóg oczekuje ode mnie. Aby osiągnąć takie nastawienie muszę wierzyć, że mogę dowiedzieć się, jakie Bóg ma dla mnie plany i zaufać, że będę potrafił je poznać. Będę również utrzymywał czujną równowagę wobec różnorodności wspaniałych rzeczy, które świat mi oferuje. Nie pozwolę sobie na przywiązanie się do żadnej z nich, aby skłaniała mnie ona do takiej lub innej decyzji. Mówiąc to innymi słowami: **nie będę próbował przekonać Boga do tego, co uczyni mnie szczęśliwym**. Będę czekał, aby dowiedzieć się, jakie Bóg ma nadzieje względem mnie i żył pełen zaufania, że to właśnie uczyni mnie szczęśliwym.

Utrzymanie tego rodzaju **obojętności** wobec prawie nieskończonej ilości Bożych darów, czyni osobę wielką siłą dobra. Jaką potęgą jest ten, kto nie zważa na to, czy żyje bogato, czy nie, lecz tylko na realizację Bożej sprawiedliwości. Taka osoba naprawdę znajduje Boga we wszystkich rzeczach - Boga Stwórcę, Boga wprowadzającego pokój i sprawiedliwość we wszystko, Boga zatroskanego o to, aby nikt się nie zagubił, lecz wszyscy zostali doprowadzeni do Jego Królestwa.

### *Rozmyślanie zakończyć szczerą rozmową z Jezusem.*

### 2. Powtórzenie, dokończenie lub pogłębienie treści z medytacji "Jasne kryteria".

### 3. Zasada pierwsza i podstawowa, streszczenie rekolekcji.

#### *Prosić o to czego chcę...*

Medytacja ta niech stanie się powtórzenie treści rekolekcyjnych w świetle tekstu św. Ignacego.

*Człowiek po to jest stworzony, aby Boga, Pana naszego, chwalił, czcił i jemu służył, a przez to duszę swoją zbawił. Inne zaś rzeczy na obliczu ziemi są stworzone dla człowieka i aby mu pomagały do osiągnięcia celu, dla którego jest on stworzony. Z tego wynika, że człowiek ma korzystać z nich w całej tej mierze, w jakiej mu one pomagają do jego celu, a znów w całej tej mierze winien się od nich uwalniać, w jakiej mu są przeszkodą do tegoż celu. I dlatego trzeba nam stać się ludźmi obojętnymi [nie robiącymi różnicy] w stosunku do wszystkich rzeczy stworzonych, w tym wszystkim, co podlega wolności naszej woli, a nie jest jej zakazane [lub nakazane], tak byśmy z naszej strony nie pragnęli więcej zdrowia niż choroby, bogactwa [więcej] niż ubóstwa, zaszczytów [więcej] niż wzgardy, życia długiego [więcej] niż krótkiego, i podobnie we wszystkich innych rzeczach. [Natomiast] trzeba pragnąć i wybierać jedynie to, co nam więcej pomaga do celu, dla którego jesteśmy stworzeni.*

Cwiczenia Duchowne św. Ignacego nr 23

\*\*\* Jaki jest cel Twojego życia, czy dostrzegasz go i idziesz ku niemu?

\*\*\* Przypomnij sobie, jakie to rzeczy i sprawy przybliżają Cię do Boga. Co zauważyłeś podczas rekolekcji?

\*\*\* Jakie to sprawy i rzeczy przeszkadzają mi w zbliżeniu się do Boga. Czy staram się ich unikać?

\*\*\* Wobec czego nie jestem obojętny? Z czego nie potrafię zrezygnować?

\*\*\* Czy mam pragnienie poznawania Boga, jeszcze bardziej?

\*\*\* Czy raczej pozostaje na tym, co mam i jestem zadowolony z siebie?

### 4. Powtórzenie z całości rekolekcji.

#### Prosić o to czego chcę... (wyrazić swoją najgłębszą prośbę do Boga).

Sięgnąć pamięcią do tej medytacji, która jakoś szczególnie pozostała w naszej pamięci. Może będzie to medytacja najbardziej owocna, a może ta, podczas

której było ci najtrudniej. Zebranie owoców rekolekcyjnych. Ćwiczenia rekolekcyjne zbliżają się do końca. Właściwie kończy się ich forma. Przyjrzyj się co z tego doświadczenia mogłoby być dalej kontynuowane? Czemu powinienem być dalej wiernym? Najlepiej zrób sobie na piśmie konkretne postanowienia, abyś po jakimś okresie mógł do nich wrócić i zobaczyć, co z nich w tobie pozostało, a co nie wytrzymało próby czasu? Wróć do twojego „dzienniczka”.

***Porozmawiać z Bogiem jaki to owoc przyniosły te rekolekcje.***

## **5. Spacer.**

W ramach czasu poświęconego na modlitwę udajmy się na spacer. Rozpocznij go krótką modlitwą i zaproszeniem Jezusa na wspólną przechadzkę. Pojedźmy w takie miejsce naszego miasta, gdzie panuje największy ruch (może Świdnicka, czy Rynek; Galeria lub Arkady?). Przyglądajmy się wszystkiemu, co nas otacza. Różnorodność ludzi; patrzmy na ich twarze. Różne stroje i ubiory całe bogactwo pomysłów: spodnie, spódnice, czapki, buty itd. Przypatrujmy się budynkom nowym i tym starym. Zajrzyjmy do sklepów dobrze zaopatrzonych. Różne towary, są ich niezliczone ilości. Przechodząc tak po mieście starajmy się widzieć to wszystko w nowych barwach. Wszystko to daje nam Bóg. Jest to bogactwo, owoc współpracy człowieka z Bogiem. Czy to wszystko przybliży mnie do Boga? Czy po rekolekcjach widzę to inaczej? Jak sobie radzę wśród tak różnorodnego świata, czy umiem wybierać z niego to, co jest dla mnie. W takim duchu kontemplowania świata widzieć jak Bóg pracuje dla mnie. Jak Bóg podtrzymuje to wszystko w istnieniu. Jadę autobusem - ktoś go prowadzi, ktoś go zmontował, ktoś dba o jego stan techniczny, wszystkich tych ludzi stworzył Bóg i podtrzymuje ich w istnieniu.

*Wieczorem w klimacie modlitwy podsumować i porozmawiać z Bogiem o tym, co działo się podczas spaceru.*

## **6. Cud przemiany J 2,1-10**

Tematem tej modlitwy będzie cud przemiany w Kanie Galilejskiej. Zobaczmy nasz wysiłek rekolekcyjny, nasze próby reformy życia, naprawy tego, co w nas samych uznajemy za wymagające przemiany. Tyle razy zaczynaliśmy od początku, wciąż pytamy się ile razy jeszcze? Często wątpimy w sensowność dalszego wysiłku. Zobaczmy nasze obawy w świetle opowieści ewangelicznej:

1. Noszenie wody. Słudzy muszą nosić wodę. Konieczna jest żmudna praca napełniania kamiennych stągwi (6 stągwi to ponad 700 litrów). Wyobraźmy sobie poczucie bezsensu, jaki być może towarzyszył sługom. Żeby stał się cud, trzeba nosić bardzo dużo wody. Jezus pragnie współpracy z człowiekiem. Trud człowieka i działanie łaski Jezusa to dopiero cud. Modlimy się, spowiadamy,

przystępujemy do Komunii św., uczestniczymy w takich czy innych rekolekcjach, skupieniach i ciągle mamy wrażenie, że nic z tego w nas nie zostaje. Wątpimy w sens dalszego wysiłku. A jednak ...

Ile trzeba tej wody? Św. Jan zaznacza, że stągwie zostały napełnione, aż po brzegi. Słudzy zrobili wszystko, co było możliwe. Przygotowanie do cudu to zrobienie ze swej strony wszystkiego, wykorzystanie wszystkich możliwości i środków. Każdy z nas ma inną pojemność nie możemy więc porównywać wysiłku, jaki musimy włożyć osobiście z zaangażowaniem innych. Każdy musi własne stągwie napełnić, aż po brzegi. Każdy na 100%.

Ile wody tyle wina. Jezus zamienia w wino całą przygotowaną w stągwiach wodę. Trud człowieka nie poszedł na marne, zaowocował w nieprawdopodobny sposób. Czy potrafię oczekiwać w swoim życiu na cud, czy też stawiam zapory Bożej łasce, nie wierząc w możliwość przemiany całego życia?

Słudzy noszą "wodę" - starosta pije wino. Jezus nie sygnalizuje momentu przemiany, nie daje żadnego znaku i gestu. Jedno jest jasne: słudzy noszą wodę a na stole znajduje się wino. Przemiana dokonała się, choć nikt nie wiedział kiedy. Cud staje się czymś oczywistym, starosta nawet nie dochodzi skąd pochodzi wino. Wierząc w cud przemiany, nie próbujemy jej przyspieszać czy wymuszać - róbmy to, co do nas należy, róbmy swoje tu i teraz, ale zawsze na 100%. Regularna modlitwa, życie w stanie łaski uświęcającej, czytanie Słowa Bożego, dążenie do świętości, zwyczajna normalność.

***Na zakończenie poprośmy o cierpliwość dla siebie. Poprośmy o więcej sił na drodze zbliżania się do Pana Jezusa.***

## **ANKIETA PODSUMOWUJĄCA REKOLEKCJE**

1. Jakie były Twoje najważniejsze przeżycia i doświadczenia rekolekcyjne?
2. Co z rekolekcyjnego doświadczenia „*zabierasz*” w swoją codzienność?
3. Na jakie największe trudności napotkałaś/napotkałeś w czasie trwania tych rekolekcji? (wymień je i pokrótce i opisz)
4. Co proponujesz na przyszłość w tego typu rekolekcjach?
5. Jakie masz sugestie, propozycje, zmiany, inne uwagi...
6. Odpowiedz na adres: [wielkipost2013@gmail.com](mailto:wielkipost2013@gmail.com) albo do o. Macieja.